

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 20 października 2022 roku***

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: sędzia Joanna Napiórkowska – Kasa

Protokolant: starszy protokolant sądowy Aleksandra Łaszuk

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2022 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko T. R.

o sprostowanie protokołu powypadkowego

1. nakazuje pozwanemu T. R., aby sprostował treść protokołu powypadkowego nr (...) z dnia 20 kwietnia 2017 roku poprzez:

a. wpisanie w pkt 4 w miejsce stwierdzenia: „zadeklarował się że najpierw pojedzie zatankować paliwo do samochodu N. (...) – podnośnik koszowy i jak będą wracać po pracy odstawi auto na parking” słów: „Pracodawca wydał M. R. rękab z samochodem I., a T. K. podnośnik koszowy N. (...) wraz z piłami spalinowymi z poleceniem zatankowania samochodu po drodze”;

b. wpisanie w pkt 4 w miejsce stwierdzenia: „Zalecił okrzesać drzewa – wierzby z korony i gałęzi bocznych piłką ręczną na wysięgniku i ich uprzątnięcie” słów: „Zalecił okrzesać drzewa – wierzby z korony i gałęzi bocznych za pomocą wydanego sprzętu oraz ich uprzątnięcie”,

c. wpisanie w pkt 4 w miejsce stwierdzenia: „Po godzinie 8:00 podjechał Pracodawca p. T. R. i omówił z pracownikami zakres wykonania robót” słów: „Po godzinie 8:00 podjechał pracodawca p. T. R. i porozmawiał z T. K.. Wiedział, że prace będą wykonywane z podnośnika koszowego przez T. K.”,

d. wpisanie w pkt 4 w miejsce stwierdzenia: „Zdaniem Zespołu (...) przyczyną zdarzenia było samowolne, wbrew wydanym przez Pracodawcę zleceniom, użycie przez Pana T. K. zamiast piłki ręcznej na wysięgniku, podnośnika koszowego znajdującego się na samochodzie N. (...), w celu ułatwienia i przyspieszenia wykonania zlecenia. Poszkodowany wykonał pracę nie wchodzącą w zakres Jego obowiązków i do której nie posiadał wymaganych kwalifikacji” słów: „Przyczyną zdarzenia było użycie przez Pana T. K., zgodnie z poleceniem i za zgodą pracodawcy, podnośnika koszowego znajdującego się na samochodzie N. (...), w celu wykonania zlecenia”,

e. wpisanie w pkt 4 w miejsce stwierdzenia: „Pracodawca przed przystąpieniem do pracy udzielił instruktażu / informacji/ o sposobie wykonania pracy” słów: „Pracodawca przed przystąpieniem do pracy udzielił informacji o zakresie zleconych prac”,

f. dopisanie w pkt 5 słów: „Pracodawca nie zapewnił pracownikowi T. K. odpowiedniego szkolenia w zakresie przepisów BHP: nie zapewnił przeszkolenia w zakresie używania podnośnika koszowego, piły spalinowej, urządzeń

niezbędnych do pracy w charakterze pomocnika pilarza, nie zapewnił instruktażu stanowiskowego oraz ubrania do wykonania zlecenia i mimo to zlecił mu wykonanie prac”,

g. dopisanie w pkt 5 słów: „Pracodawca nie wypełnił ciężących na nim obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w stosunku do pracownika T. K., co przyczyniło się do zaistnienia wypadku przy pracy w dniu 6 kwietnia 2017 roku, w wyniku którego T. K. poniósł śmierć”,

h. wykreślenie w pkt 5 stwierdzenia: „Poszkodowany wykonał pracę nie należącą do Jego obowiązków i do której nie posiadał żadnych kwalifikacji. /samowolne, wbrew zaleceniu pracodawcy użycie podnośnika koszowego/”;

2. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza na rzecz powódki A. K. od pozwanego T. R. kwotę 120,00 zł (słownie: sto dwadzieścia złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VI P 328/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 sierpnia 2017 roku (data na kopercie) powódka A. K. wniosła o sprostowanie treści protokołu powypadkowego w zakresie przyczyn i okoliczności wystąpienia wypadku przy pracy w następujący sposób:

- wpisanie w pkt 4 w miejsce stwierdzenia: „zadeklarował się, że najpierw pojedzie zatankować paliwo do samochodu N. (...) – podnośnik koszowy i jak będą wracać po pracy odstawi auto na parking” słów: „Pracodawca wydał M. R. rękab z samochodem I., a T. K. podnośnik koszowy N. (...) wraz z piłami spalinowymi z poleceniem zatankowania samochodu po drodze”;

- wpisanie w pkt 4 w miejsce stwierdzenia: „Zalecił okrzesanie drzewa – wierzby z korony i gałęzi bocznych piłką ręczną na wysięgniku i ich uprzątnięcie” słów: „Zalecił okrzesanie drzewa – wierzby z korony i gałęzi bocznych za pomocą wydanego sprzętu oraz ich uprzątnięcie”,

- wpisanie w pkt 4 w miejsce stwierdzenia: „Po godzinie 8:00 podjechał Pracodawca p. T. R. i omówił z pracownikami zakres wykonania robót” słów: „Po godzinie 8:00 podjechał Pracodawca p. T. R. i porozmawiał z T. K.. Wiedział, że prace będą wykonywane z podnośnika koszowego przez T. K.”,

- wpisanie w pkt 4 w miejsce stwierdzenia: „Zdaniem Zespołu (...) przyczyną zdarzenia było samowolne, wbrew wydanym przez Pracodawcę zleceniom, użycie przez Pana T. K. zamiast piłki ręcznej na wysięgniku, podnośnika koszowego znajdującego się na samochodzie N. (...), w celu ułatwienia i przyspieszenia wykonania zlecenia. Poszkodowany wykonał pracę nie wchodzącą w zakres jego obowiązków i do której nie posiadał wymaganych kwalifikacji” słów: „Przyczyną zdarzenia było użycie przez Pana T. K., zgodnie z poleceniem i za zgodą pracodawcy, podnośnika koszowego znajdującego się na samochodzie N. (...), w celu wykonania zlecenia”,

- wpisanie w pkt 4 w miejsce stwierdzenia: „Pracodawca przed przystąpieniem do pracy udzielił instruktażu / informacji/ o sposobie wykonania pracy” słów: „Pracodawca przez przystąpieniem do pracy udzielił informacji o zakresie zleconych prac”,

- dopisanie w pkt 5 słów: „Pracodawca nie zapewnił pracownikowi T. K. odpowiedniego szkolenia w zakresie przepisów BHP; nie zapewnił przeszkolenia w zakresie używania podnośnika koszowego, piły spalinowej, urządzeń niezbędnych do pracy w charakterze pomocnika pilarza, nie zapewnił instruktażu stanowiskowego oraz ubrania do wykonania zlecenia i mimo to zlecił mu wykonanie prac”,

- dopisanie w pkt 5 słów: „Pracodawca nie sporządził planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia na budowie mimo, że prace zleczone T. K. prowadzone były w pobliżu linii wysokiego napięcia, co rodzi obowiązek sporządzenia ww. planu zgodnie z art. 21b ust. 1, 1a, 2 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane”,

- dopisanie w pkt 5 słów: „Pracodawca nie wypełnił ciążących na nim obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w stosunku do pracownika T. K., co przyczyniło się do zaistnienia wypadku przy pracy w dniu 6 kwietnia 2017 roku, w wyniku którego T. K. poniósł śmierć”,

- wykreślenie w pkt 5 stwierdzenia: „Poszkodowany wykonał pracę nie należącą do Jego obowiązków i do której nie posiadał żadnych kwalifikacji. /samowolne, wbrew zaleceniu pracodawcy użycie podnośnika koszowego/”.

Jako pozwanego powódka wskazała T. R., prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...) w W..

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że jest żoną zmarłego T. K.. Powódka wskazała dalej, że jej mąż dnia 6 kwietnia 2017 roku około godziny 9:00 rano uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy podczas wykonania obowiązków służbowych. Według powódki okoliczności tego zdarzenia opisane w protokole powypadkowym oraz wnioski zawarte w tym protokole nie są zgodne z prawdą.

### ***(pozew – k. 1 – 5 verte)***

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany zaprzeczył wersję zdarzeń z dnia 6 kwietnia 2017 roku przedstawioną przez powódkę.

### ***(odpowiedź na pozew – k. 30 – 36)***

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

T. K. - mąż powódki - był zatrudniony u pozwanego na stanowisku pomocnika pilarza na podstawie umowy o pracę. Jako pomocnik pilarza miał głównie za zadanie wykonywanie przygotowania terenu do wycinki, sprzątanie placu, gromadzenie i przerabianie gałęzi, zabezpieczanie teren. W zakres jego obowiązków nie wchodziło dokonywanie wycinki drzew w całości lub częściami z różnych poziomów – o lub na wysokości.

T. K. na dzień 6 kwietnia 2017 roku posiadał aktualne szkolenie BHP w zakresie pracy na stanowisku robotniczym z pracą na wysokościach.

### ***(okoliczności niesporne; zaświadczenie – k. 37, umowa o pracę – k. 38-39)***

T. K. posiadał zakupioną przez pozwanego odzież roboczą: rękawice ochronne, buty skórzane, kask ochronny, buty gumowe ocieplane, rękawice zimowe, ochraniacze kolan, spodnie ogrodniczki, słuchawki ochronne.

### ***(faktury za odzież roboczą k. 45 – 58)***

W dniu 6 kwietnia 2017 roku T. K. otrzymał wydany przez pozwanego pojazd N. (...) z podnośnikiem hydraulicznym koszowym. Miał go zatankować po drodze na posesję przy ul. (...) i udać się od razu na miejsce gdzie razem z M. R. miał przystąpić do wycinki drzewa na posesji przy ul. (...).

T. K. otrzymał od pozwanego polecenie użycia całego dostępnego sprzętu, w tym również podnośnika koszowego aby okrzesać i wyciąć w całości drzewo na posesji na którą został skierowany przez pracodawcę. Pracodawca wydając polecenie w zakresie okrzesań drzewa na wysokości przez T. K. miał świadomość, że konieczne będzie wykonanie tego z podnośnika, ponieważ gałęzie rosnące wyżej nie były możliwe do okrzesań z poziomu o. Nie otrzymał w tym zakresie polecenia korzystania z piłki ręcznej na wysięgniku, tylko wykonanie prac z podnośnika. Użycie podnośnika koszowego odbywało się za wiedzą i na polecenie pozwanego. T. K. już wcześniej używał podnośnika hydraulicznego wiedząc jak nim sterować.

Pozwany podjechał na posesję przy ul (...) około godziny 8 i rozmawiał z T. K.. Rozmowa dotyczyła zakresu prac do wykonania. Razem z M. R., pracownicy działając wspólnie mieli wyciąć drzewo w całości. Pozwany nie wskazał, T. K. w jaki sposób konkretnie ma przystąpić do wycinki drewna. Wydał mu tylko polecenie w tym zakresie.

Pozwany nie zapewnił nadzoru zleconych prac związanych z wycinką drzew przy ich wykonywaniu przez pracowników T. K. i M. R. oraz dopuścił ich do wykonywania prac bez przeszkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, a także bez poinformowania wyżej wymienionych o ryzyku zawodowym, które wiąże się z wykonywaną pracą i zasadach ochrony przed zagrożeniami oraz bez wydania szczegółowej instrukcji i wskazówek dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach pracy. Nie uświadomił ich również o tym, że istnieje niebezpieczeństwo dla ich życia i zdrowia przy wykonywaniu pracy w pobliżu linii energetycznej.

W pewnym momencie podczas podnoszenia podnośnika hydraulicznego do góry z T. K. obok linii elektrycznej wysokiego napięcia doszło do wytworzenia łuku elektrycznego od linii elektrycznej. Przeszedł on na konstrukcję kosza z podnośnikiem i samochód oraz poraził T. K.. W wyniku porażenia prądem bardzo wysokiego napięcia T. K. poniósł śmierć na miejscu.

Po zauważeniu tego, że doszło do spięcia, M. R. próbował doskoczyć do pojazdu i opuścić podnośnik. W momencie złapania za klamkę został porażony prądem i odrzucony na odległość około 1 metra. Kiedy wstał zadzwonił do pozwanego, który przyjechał na miejsce. O zdarzeniu zostało powiadomione pogotowie ratunkowe, Policja oraz pogotowie energetyczne które odcięło zasilanie z linii elektrycznej 15kV. Po tym służby mogły przystąpić do dokonywania czynności.

**(zeznania świadka A. G. (1) – k. 93-94; zeznania świadka K. K. – k. 94-95; zeznania świadka M. R. – k. 95-99; zeznania świadka K. H. – k. 125-128; zeznania świadka M. W. – k.128-129; zeznania świadka R. S. – k. 281v-282; zeznania powódki A. K. – k. 282-283 ;zeznania pozwanego T. R. – k. 283-284)**

T. K. martwy został znaleziony w podnośniku kosztowym w pozycji siedzącej z obrażeniami głowy, twarzy, dłoni oraz pleców.

**(dokumentacja fotograficzna – k. 20-26)**

Po wypadku pozwany sporządził protokół nr (...) r. ustalenia okoliczności przyczyn wypadku przy pracy odnośnie zdarzenia z dnia 6 kwietnia 2017 roku w którym śmierć poniósł T. K. w którym wskazał m.in.

- w pkt 4 „poszkodowany zadeklarował się, że najpierw pojedzie zatankować paliwo do samochodu N. (...) – podnośnik koszowy i jak będą wracać po pracy odstawi auto na parking”;
- w pkt 4 „pracodawca zalecił okrzesać drzewa – wierzby z korony i gałęzi bocznych piłką ręczną na wysięgniku i ich uprzątnięcie”;
- w pkt 4 „Po godzinie 8:00 podjechał Pracodawca p. T. R. i omówił z pracownikami zakres wykonania robót”;
- w pkt 4 „Zdaniem Zespołu (...) przyczyną zdarzenia było samowolne, wbrew wydanym przez Pracodawcę zleceniom, użycie przez Pana T. K. zamiast piłki ręcznej na wysięgniku, podnośnika koszowego znajdującego się na samochodzie N. (...), w celu ułatwienia i przyspieszenia wykonania zlecenia. Poszkodowany wykonał pracę nie wchodzącą w zakres jego obowiązków i do której nie posiadał wymaganych kwalifikacji” ;
- w pkt 4 „Pracodawca przed przystąpieniem do pracy udzielił instruktażu /informacji/ o sposobie wykonania pracy” ;
- w pkt 5 „Poszkodowany wykonał pracę nie należącą do Jego obowiązków i do której nie posiadał żadnych kwalifikacji. /samowolne, wbrew zaleceniu pracodawcy użycie podnośnika koszowego/”.

Protokół sporządzono 20 kwietnia 2017 roku przez zespół powypadkowy A. G. (1) i K. K.. Zdarzenie zostało uznane przez pracodawcę za indywidualny wypadek przy pracy.

**(protokół – k. 7-10; zeznania świadka A. G. (1) – k. 93-94; zeznania świadka K. K. – k. 94-95)**

Do powyższego protokołu powódka jako żona zmarłego T. K., który był poszkodowanym, złożyła zastrzeżenia wskazując, że: pozwany wydał powodowi samochód- podnośnik kosztowy N. (...) wraz z piłami spalinowymi celem zatankowania po drodze, zlecenie od pozwanego dotyczyło podjęcia pracy przy ul. (...) w dniu 6 kwietnia 2017 roku tj. wycięcie drzew z użyciem sprzętu wydane przez pracodawcę, nie został z powodem ani M. R. omówiony zakres pracy, nie został wydany instruktarz wykonania zlecenia poza wcześniejszą informacją o konieczności wycięcia drzewa przed wyjazdem z bazy przy ul. (...), brak nadzorowania sposobu wykonania zlecenia przez pozwanego, wykonywania prac wycinkowych z podnośnika kosztowego N. (...), a nie z ziemi, pozwany wielokrotnie regularnie wcześniej pracował z podnośnika kosztowego używał piły spalinowej, frezował karpy drzew frezarką, otrzymał klucze do podnośnika kosztowego aby miał możliwość pracować z podnośnika N. (...) (jak robił to wielokrotnie wcześniej), brak wyłącznej przyczyny po stornie poszkodowanego, liczne niedbalstwa i nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, wykonywanie przez T. K. dokładnie poleceń pracodawcy przy przyjęciu przez niego, że są one zgodne z prawem. Wskazała ponadto o to, że był to wypadek zbiorowy z udziałem drugiego poszkodowanego M. R.. Do protokołu nie dołączono załączników o których mowa w pkt 16 tj. kserokopii szkolenia BHP, kserokopii badań lekarskich oraz kserokopii aktu zgonu. Podała, że M. R. nie był przesłuchany przez pełny zespół powypadkowy, a tylko w obecności A. G. (2), nie dokonano oględzin miejsca wypadku i szkicu z uwzględnieniem miejsca położenia drzewa pochylonego w stronę przewodów linii elektroenergetycznej o napięciu 15kV i odległości mniejszej niż 5m. Dodatkowo wniosła o podanie, że podnośnik N. (...) stał na utwardzonym podjeździe możliwe blisko drzewa i konieczność uzgodnienia warunków bezpiecznych z użytkownikiem linii elektroenergetycznej.

Po naradzie 5 maja 2017 roku zespół powypadkowy i dalej pracodawca nie znalazł podstaw do zmiany protokołu powypadkowego. Wniesienie zastrzeżeń spowodowało dołączenie ich od dokumentacji powypadkowej.

**(zastrzeżenia – k. 16-17; narada – k. 18; odpowiedź – k. 19; zeznania świadka A. G. (1) – k. 93-94; zeznania świadka K. K. – k. 94-95)**

Po wypadku śmiertelnym w dniu 6 kwietnia 2017 roku pozwany w dniu 28 kwietnia 2017 roku zlecił firmie (...) wycinkę drzew około 300 sztuk pod budowę lądowiska dla helikopterów przy szpitalu w W. w terminie 14 dni, w tym drzewa na posesji przy ul. (...).

**(zlecenie – k.156, FV – k. 157)**

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie Wydział IV Karny z dnia 9 kwietnia 2019 roku, sygn. akt IV K 449/18, uznano pozwanego w tej sprawie - T. R. za winnego tego, że będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku w ten sposób, że nie zapewnił nadzoru zleconych prac związanych z wycinką drzew przy ich wykonywaniu przez pracowników T. K. i M. R. oraz dopuścił wyżej wymienionych do wykonywania prac bez przeszkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, a także bez poinformowania wyżej wymienionych o ryzyku zawodowym, które wiąże się z wykonywaną pracą i zasadach ochrony przed zagrożeniami oraz bez wydania szczegółowej instrukcji i wskazówek dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach pracy przez pracowników, czym nieumyślnie doprowadził do śmierci pracownika T. K. w wyniku porażenia prądem elektrycznym o wysokim napięciu oraz naraził pracownika M. R. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Od powyższego wyroku została wniesiona apelacja, jednak wyrokiem z dnia 12 marca 2021 roku, sygn. akt VI Ka 989/19, Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

**(wyrok SR z dnia 09.04.2019r. – k. 251, wyrok SO z dnia 12.03.2021r. – k. 252)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których autentyczność nie była kwestionowana w toku postępowania. Jednakże główną podstawą do dokonania ustaleń były zeznania świadków, których wiarygodność Sąd ocenił w różny sposób.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. G. (2) w przeważającej większości poza tym że T. K. samowolnie tj. bez polecenia pozwanego użył podnośnika koszowego. Inny stan faktyczny wynikał z zeznań innych świadków i dowodów z dokumentów. Poza tym nie był on naocznym świadkiem zdarzeń z 6 kwietnia 2017 roku, relację zdarzeń posiadał od pozwanego, a także M. R.. Podobnie Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka K. K. odnośnie tego, że pozwany zakazał używać podnośnika koszowego zmarłemu T. K., ponieważ jak zeznał sam świadek nie był obecny przy rozmowach T. K. z pozwanym na ten temat lub temat sposobu wykonywania pracy. Zeznaniom świadka M. R. Sąd dał wiarę w całości, również w zakresie w jakim zeznawał odnośnie tego, że zmarły miał dostęp nieograniczony przez pozwanego do kluczyków do podnośnika koszowego, oraz wcześniej kierował i używał kosza i samego podnośnika pracując na wysokości, bez przeciwwskazań ze strony pozwanego pracodawcy. Wiarygodne było to, że w kwietniu 2017 roku on, ani zmarły nie mieli uprawnień do pracy na podnośniku, a mimo to pozwany przystawał na pracę T. K. z użyciem podnośnika.

Zeznaniom świadka K. H. Sąd nie dał wiary w zakresie, że u pozwanego nie były używane podnośniki koszowe. Przeciwny wniosek wypływa ze zbieżnych zeznań pozostałych świadków oraz z protokołu powypadkowego.

W zakresie zeznań świadka M. W. Sąd nie dał wiary w zakresie w jakim to on rozmawiała z T. K. i ten zaproponował mu, że poza wiedzą szefa weźmie podnośnik koszowy i w formie tzw. fuchy razem z nim dokonają wycinki drzewa z podnośnika poza wiedzą pozwanego. Stanowi to niczym nie poparte twierdzenie nie mające związku ze sprawą, albowiem z zeznań świadka wynka, że chodziło o zlecenie w O., a nie na ul. (...) w W..

W zakresie zeznań świadka R. S. to jego zeznania okazały się nieprzydatne dla tego postępowania, nie znał on szczegółów ani ustaleń między T. K. a pozwanym, a także nie był naocznym świadkiem wypadku.

Zeznaniom powódki A. K. Sąd dał wiarę w całości jako spójnym i zgodnym z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie.

Nie są dla Sądu wiarygodne zeznania pozwanego T. R., że nie wiedział przed wypadkiem z dnia 6 kwietnia 2017 roku, że zmarły T. K. wcześniej używał podnośnika koszowego przy pracy. Sąd miał bowiem na uwadze, że pracodawca, jak sam twierdzi, chciał w dalszej perspektywie czasowej sprzedać te samochody z podnośnikami koszowymi, powinien więc interesować się tym, czy samochody te są używane przez pracowników, nie powinien ich wydawać, a także kontrolować zużycie paliwa, którego przy staniu samochodu na placu praktycznie nie powinno być. Uruchomienie silnika, przejazd samochodem, a do tego działanie podnośnika koszowego, musiało powodować zużycie paliwa i konieczność cyklicznego tankowania. Nie jest więc dla Sądu wiarygodne, że pracodawca nie zauważył, że pracownik zabiera z placu samochód z podnośnikiem koszowym, a także, że podnośnik ten, mimo, że nie miał być używany w pracy, to jednak spala paliwo i trzeba go tankować. Sąd miał na uwadze, że linią obrony pozwanego w tej sprawie było to, że wydał T. K. podnośnik koszowy który jego zdaniem miał zatankować. Skoro wtedy nikt nie posiadał uprawnień do pracy z takiego podnośnika to dlaczego takim podnośnikiem podróżowano i spalał on paliwo. Sąd nie dał mu wiary, że T. K. w dniu 6 kwietnia 2017 roku miał tylko przygotować teren pod wycinkę drzew. W takiej sytuacji dlaczego pozwany wydał mu podnośnik N. (...), a nie wysłał go innym samochodem bez takiego oprzyrządowania. Nie jest prawdą, że to z woli T. K. ten pojechał podnośnikiem koszowym aby z własnej woli go zatankować. Z ustaleń Sądu wynika, że odbyło się to na wyraźne polecenie pracodawcy. Dodatkowo wątpliwości Sądu budzi sprzeczność, że skoro pozwany nie udostępnił podnośnika koszowego zmarłemu, to widząc go w dniu 6 kwietnia 2017 roku na miejscu przedmiotowej pracy po godzinie 8.00 nie zażądał od niego wyjaśnień w tym zakresie tj. dlaczego tym pojazdem przyjechał.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka P. K., albowiem ten dowód został cofnięty przez stronę która wniosła o jego przeprowadzenie.

W zakresie wniosku strony powodowej sformułowanego w punkcie 5g) pozwu o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy (BHP) na okoliczności/fakty tam wskazane, Sąd miał na względzie, że wszelkie okoliczności zostały już w dostateczny sposób ustalone na podstawie pozostałych źródeł dowodowych zgodnie z żądaniem wnioskodawcy, a dopuszczenie takiego dowodu zmierzałoby jedynie do przedłużenia postępowania. Wszelkie fakty na które był wnoszony ten dowód zostały ustalone m.in. na podstawie wyroku Sądu Karnego.

Strony nie składały dodatkowych wniosków dowodowych, nie zachodziła również konieczność uzupełniania materiału dowodowego z urzędu.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest roszczenie powódki o sprostowanie protokołu powypadkowego. Jak wskazuje się w orzecznictwie pracownik może żądać sprostowania przyczyny wypadku podanej w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Dopuszczalne jest domaganie się sprostowania protokołu powypadkowego. Roszczenie to ma za podstawę art. 189 KPC (wyrok SN z dnia 14 maja 2009 roku, sygn. akt II PK 282/08, wyrok SN z dnia 6 stycznia 2010 roku, sygn. akt I PK 144/09). W orzecznictwie przesądzono też, że pracownik ma interes prawny w sprostowaniu tego protokołu (wyrok SN z dnia 3 lipca 2001 roku, sygn. akt II UKN 460/00). W niniejszej sprawie powódka, jako żona zmarłego pracownika, również ma interes prawny w sprostowaniu protokołu powypadkowego, ze względu na świadczenia, które mogą jej przysługiwać po jej zmarłym mężu.

Wobec powyższego Sąd przeszedł do merytorycznej analizy roszczenia sprecyzowanego w pozwie. Powódka wniosła o sprostowanie protokołu powypadkowego w szeregu miejsc, Sąd więc przeanalizował po kolei każdy z wnioskowanych przez powódkę zapisów.

Powódka domagała się sprostowania protokołu powypadkowego w jego pkt 4 i 5. Jeśli chodzi o pkt 4, czyli opis okoliczności wypadku, powódka wniosła o jego sprostowanie poprzez:

- wpisanie w miejsce stwierdzenia: „zadeklarował się, że najpierw pojedzie zatankować paliwo do samochodu N. (...) – podnośnik koszowy i jak będą wracać po pracy odstawi auto na parking” słów: „Pracodawca wydał M. R. rękab z samochodem I., a T. K. podnośnik koszowy N. (...) wraz z piłami spalinowymi z poleceniem zatankowania samochodu po drodze”;

- wpisanie w miejsce stwierdzenia: „Zalecił okrzeseć drzewa – wierzby z korony i gałęzi bocznych piłką ręczną na wysięgniku i ich uprzątnięcie” słów: „Zalecił okrzeseć drzewa – wierzby z korony i gałęzi bocznych za pomocą wydanego sprzętu oraz ich uprzątnięcie”;

- wpisanie w miejsce stwierdzenia: „Po godzinie 8:00 podjechał Pracodawca p. T. R. i omówił z pracownikami zakres wykonania robót” słów: „Po godzinie 8:00 podjechał Pracodawca p. T. R. i porozmawiał z T. K.. Wiedział, że prace będą wykonywane z podnośnika koszowego przez T. K.”;

- wpisanie w miejsce stwierdzenia: „Zdaniem Zespołu (...) przyczyną zdarzenia było samowolne, wbrew wydanym przez Pracodawcę zleceniom, użycie przez Pana T. K. zamiast piłki ręcznej na wysięgniku, podnośnika koszowego znajdującego się na samochodzie N. (...), w celu ułatwienia i przyspieszenia wykonania zlecenia. Poszkodowany wykonał pracę nie wchodzącą w zakres jego obowiązków i do której nie posiadał wymaganych kwalifikacji” słów: „Przyczyną zdarzenia było użycie przez Pana T. K., zgodnie z poleceniem i za zgodą pracodawcy, podnośnika koszowego znajdującego się na samochodzie N. (...), w celu wykonania zlecenia”;

- wpisanie w miejsce stwierdzenia: „Pracodawca przed przystąpieniem do pracy udzielił instruktażu /informacji/ o sposobie wykonania pracy” słów: „Pracodawca przed przystąpieniem do pracy udzielił informacji o zakresie zleconych prac”.

Odnośnie pierwszej wnioskowanej przez powódkę zmiany protokołu powypadkowego Sąd miał na uwadze, że pierwotna treść protokołu, której wykreślenia chce powódka, ma na celu wskazanie, że zmarły miał jedynie zatankować samochód z podnośnikiem koszowym i odstawić na bazę, nie miał go w ogóle używać do prac wykonywanych tego dnia. W toku postępowania doszło do sytuacji, w której tak naprawdę słowo pozwanego stoi przeciwko słowu powódki, brak jest jakichkolwiek świadków, którzy mogliby potwierdzić, bądź zaprzeczyć okoliczności, że mąż powódki miał polecenie używania podnośnika koszowego. Kluczowy dla sprawy świadek M. R., który tego dnia razem z T. K. miał się zająć pracami na nieruchomości przy ul. (...) w W., nie był w stanie powiedzieć, jakie były ustalenia pomiędzy zmarłym, a pozwanym co do użycia podnośnika koszowego. Jednocześnie z zeznań świadka M. R. wynika, że od zmarłego T. K. dowiedział się, że mają oni nie tylko okrzesać drzewo z gałęzi, ale również je wyciąć w całości. Świadek przyznał też, że zmarły już wcześniej używał podnośnika koszowego, co świadek osobiście widział. Potwierdzają to zeznania powódki, która także wskazywała, że już wcześniej jej mąż pracował z podnośnika koszowego. Zmarły co prawda zajmował stanowisko pomocnika pilarza, a nie pilarza, co oznacza, że nie powinien samodzielnie wycinać drzew i pracować z podnośnika, jednak jak wynika z powyższego wykonywał takie prace. Sąd ostatecznie uznał więc wiarygodność wersji powódki. Poza tym Sąd miał na uwadze, że pozwany wydał zmarłemu podnośnik koszowy. Pozwany tłumaczył, że zmarły miał jedynie zatankować ten podnośnik, jednak w takiej sytuacji po co wydawał mu go tuż przed rozpoczęciem pracy. Dlaczego nie kazał mu go zatankować po wykonaniu zlecenia, ewentualnie po zatankowaniu samochodu od razu odstawić go na bazę? Zamiast tego zmarły po zatankowaniu podnośnika pojechał na miejsce wycinki drzewa. Należy zauważyć, że zatankowanie tego podnośnika niewątpliwie przygotowywało go do pracy. Powyższe przemawia w ocenie Sądu za przyjęciem, że pozwany tego dnia wydał zmarłemu mężowi powódki podnośnik koszowy celem jego zatankowania, a następnie użycia w planowanej wycince na posesji przy ul. (...). Tym samym zawarte w protokole powypadkowy słowa: „zadeklarował się, że najpierw pojedzie zatankować paliwo do samochodu N. (...) – podnośnik koszowy i jak będą wracać po pracy odstawi auto na parking” nie oddają faktycznego przebiegu zdarzeń. Powódka wnioskuje o wpisanie w ich miejsce słów: „Pracodawca wydał M. R. rękab z samochodem I., a T. K. podnośnik koszowy N. (...) wraz z piłami spalinowymi z poleceniem zatankowania samochodu po drodze”. W ocenie Sądu zasadnym jest sprostowanie w powyższym zakresie wnioskowanym przez powódkę treści protokołu powypadkowego. Sąd uznał bowiem, że polecenie wydane przez pracodawcę zmarłemu mężowi powódki nie ograniczało się jedynie do zatankowania samochodu z podnośnikiem koszowym, ale obejmowało także jego użycie przy planowanej wycince. W istocie więc samochód ten został zmarłemu wydany przez pracodawcę celem świadczenia pracy z jego użyciem. Z kolei drugiemu pracownikowi M. R. został wydany samochód I. z rękakiem, co nie było przez nikogo kwestionowane w toku postępowania.

Kolejne sprostowanie dotyczy wpisania słów: „Zalecił okrzesać drzewa – wierzby z korony i gałęzi bocznych za pomocą wydanego sprzętu oraz ich uprzątnięcie” zamiast słów: „Zalecił okrzesać drzewa – wierzby z korony i gałęzi bocznych piłą ręczną na wysięgniku i ich uprzątnięcie”. Istota tego sprostowania sprowadza się do zaakcentowania w treści protokołu, że zleczone prace miały być wykonane przy użyciu całego wydanego sprzętu, a więc również przy użyciu podnośnika koszowego. Jak już wyżej wskazano, Sąd nie uznał wiarygodności wersji pracodawcy, który argumentował, że wydał tego dnia podnośnik koszowy zmarłemu jedynie w celu jego zatankowania. Wobec tego żądane przez powódkę sprostowanie wpisuje się w ogólny kierunek wykazania w treści protokołu, że podnośnik koszowy był przez zmarłego używany za wiedzą i zgodą pracodawcy. Sąd uznał, że w rzeczywistości tak właśnie było, wobec czego i to żądanie sprostowania jest zasadne.

Powódka następnie wniosła o wpisanie słów: „Po godzinie 8:00 podjechał Pracodawca p. T. R. i porozmawiał z T. K.. Wiedział, że prace będą wykonywane z podnośnika koszowego przez T. K.”, zamiast słów: „Po godzinie 8:00 podjechał Pracodawca p. T. R. i omówił z pracownikami zakres wykonania robót”. Również i w tym zakresie żądanie powódki jest zasadne. Znów bowiem konsekwentnie zmierza ono do podkreślenia, że pozwany wiedział, że zmarły będzie używał w swojej pracy podnośnika koszowego. Jedyny bezpośredni świadek zdarzenia, poza pozwanym, czyli M. R., nie słyszał rozmowy pozwanego ze zmarłym, jednak Sąd już wyżej wskazał, że należy przyjąć, że pozwany już na początku wydał samochód z podnośnikiem koszowym w celu użycia go w zakładanych na ten dzień pracach przez zmarłego. Pozwany podjeżdżając pod posesję przy ul. (...) nie nakazał zmarłemu odstawić podnośnik na bazę. Jednocześnie sam M. R. zeznał, że już wcześniej zmarły używał tego podnośnika, stąd też brak zaskoczenia drugiego z pracowników, gdy



mąż powódki wjechał tym samochodem i zaczął uruchamiać podnośnik. Powyższe przemawia więc za zasadnością roszczenia o sprostowanie protokołu powypadkowego również i w tym zakresie.

Następny zakres sprostowania protokołu powypadkowego wnioskowanego przez powódkę obejmuje wpisanie słów: „Przyczyną zdarzenia było użycie przez Pana T. K., zgodnie z poleceniem i za zgodą pracodawcy, podnośnika koszowego znajdującego się na samochodzie N. (...), w celu wykonania zlecenia”, zamiast słów: „Zdaniem Zespołu (...) przyczyną zdarzenia było samowolne, wbrew wydanym przez Pracodawcę zleceniom, użycie przez Pana T. K. zamiast piłki ręcznej na wysięgniku, podnośnika koszowego znajdującego się na samochodzie N. (...), w celu ułatwienia i przyspieszenia wykonania zlecenia. Poszkodowany wykonał pracę nie wchodzącą w zakres jego obowiązków i do której nie posiadał wymaganych kwalifikacji”. Jak już wyżej wskazano Sąd uznał, że pozwany wiedział, że zmarły będzie używał do wykonania zlecenia podnośnika koszowego i wydał mu w tym celu ten podnośnik. Tym samym również i w powyższym zakresie protokół powypadkowy należy sprostować zgodnie z żądaniem pozwu.

Ostatni zakres zmian co do pkt 4 protokołu powypadkowego dotyczy wpisania słów: „Pracodawca przed przystąpieniem do pracy udzielił informacji o zakresie zleconych prac”, zamiast słów: „Pracodawca przed przystąpieniem do pracy udzielił instruktażu /informacji/ o sposobie wykonania pracy”. Z ustaleń faktycznych wynika, że pozwany podjechał na posesję przy ul (...) i rozmawiał ze zmarłym, rozmowa ta dotyczyła zakresu prac do wykonania. Z zeznań świadka M. R. wynika, że obaj pracownicy mieli wyciąć drzewo w całości, nie wskazał on jednak, aby zmarły przekazał mu w jaki konkretnie sposób mają to zrobić. Pracownicy mieli do dyspozycji szeroką gamę narzędzi, w tym podnośnik koszowy. Z powyższego nie wynika, aby pozwany miał udzielić pracownikom instruktażu o sposobie wykonania pracy. W szczególności Sąd miał na uwadze, że pozwany w ogóle nie rozmawiał o tych pracach z M. R.. Przeczy to wersji o szczegółowym instruktażu, który powinien też być przekazany bezpośrednio przez pracodawcę temu pracownikowi. W tej sytuacji Sąd uznał, że rację ma powódka twierdząc, że w rzeczywistości pozwany udzielił zmarłemu jedynie ogólnej informacji co do zakresu zleconych prac, a następnie te informacje zmarły przekazał drugiemu pracownikowi. Wobec powyższego również i w tym zakresie żądanie pozwu jest zasadne.

Powódka wniosła również o sprostowanie pkt 5 protokołu powypadkowego, dotyczącego przyczyn wypadku przy pracy. Powódka wniosła o dodanie w treści pkt 5 słów: „Pracodawca nie zapewnił pracownikowi T. K. odpowiedniego szkolenia w zakresie przepisów BHP; nie zapewnił przeszkolenia w zakresie używania podnośnika koszowego, piły spalinowej, urządzeń niezbędnych do pracy w charakterze pomocnika pilarza, nie zapewnił instruktażu stanowiskowego oraz ubrania do wykonania zlecenia i mimo to zlecił mu wykonanie prac”. Sąd miał na uwadze, że powyższy wpis, który powódka chce umieścić w protokole powypadkowym dotyczy spełnienia wymogów z zakresu BHP. W tej sytuacji należało się zastanowić nad dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP, o którego zresztą powódka wnioskowała. Należy jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na brzmienie art. 11 zd. 1 KPC, zgodnie z którym ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jak wskazuje się w orzecznictwie Sąd cywilny wiąże zawarte w sentencji wyroku karnego skazującego, ustalenia dotyczące osoby sprawcy, czynu przypisanego oskarżonemu i przedmiotu przestępstwa. Nie wiążące są te tylko ustalenia, które dotyczą elementów ubocznych, wykraczające poza elementy stanu faktycznego, przypisanego sprawcy. Fakt, że sąd cywilny związany jest ustaleniami prawomocnego wyroku karnego oznacza, że sąd ten w takim zakresie, w jakim zachodzi wiązanie określone w art. 11 pozbawiony jest możliwości dokonywania jakichkolwiek ustaleń, przede wszystkim zaś ustaleń odmiennych (wyrok SA w Łodzi z dnia 21 października 2016 roku, sygn. akt I ACa 479/16). Z ustaleń poczynionych w toku niniejszej sprawy wynika, że wobec pozwanego, jako oskarżonego, toczyło się postępowanie o czyn z art. 220 § 1 KK, zgodnie z którym kto, będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnia wynikającego stąd obowiązku i przez to naraża pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Ostatecznie pozwany został uznany za winnego zarzucanego mu czynu, opis czynu zaś wskazywał, że pozwany, będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku w ten sposób, że nie zapewnił nadzoru zleconych prac związanych z wycinką drzew przy ich wykonywaniu przez pracowników T. K. i M. R. oraz dopuścił wyżej wymienionych do wykonywania prac bez przeszkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, a także bez poinformowania wyżej wymienionych o ryzyku zawodowym,

które wiąże się z wykonywaną pracą i zasadach ochrony przed zagrożeniami oraz bez wydania szczegółowej instrukcji i wskazówek dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach pracy przez pracowników. Sąd karny w wyroku skazującym przesądził, że pozwany nie dopełnił obowiązku polegającego na zapewnieniu bezpiecznych i higienicznych warunków pracy zmarłemu mężowi powódki i drugiemu pracownikowi. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę jest związany tymi ustaleniami, nie może więc inaczej ocenić zachowania pozwanego. Z tego też względu nie jest zasadnym odpuszczanie w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP, bowiem jego opinia i tak nie może wpłynąć na ustalenie, że pozwany nie dopełnił obowiązków z zakresu BHP, nie zapewnił nadzoru zleconych prac związanych z wycinką drzew przy ich wykonywaniu przez pracowników T. K. i M. R., dopuścił ich do wykonywania prac bez przeszkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, a także bez poinformowania ich o ryzyku zawodowym, które wiąże się z wykonywaną pracą i zasadach ochrony przed zagrożeniami oraz bez wydania szczegółowej instrukcji i wskazówek dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach pracy. Wobec tego zasadnym jest sprostowanie protokołu poprzez wpisanie w jego treści, że pozwany nie zapewnił pracownikowi T. K. odpowiedniego szkolenia w zakresie przepisów BHP, a także, że nie zapewnił instruktażu stanowiskowego, co zostało przesądzone wyrokiem karnym. Ponadto co do braku przeszkolenia w zakresie używania podnośnika koszowego, piły spalinowej, urządzeń niezbędnych do pracy w charakterze pomocnika pilarza, sam pozwany w niniejszej sprawie nie wykazał, aby takie przeszkolenie miało miejsce. Pozwany bronił się argumentując, że zmarły na stanowisku pomocnika pilarza nie miał w ogóle używać piły spalinowej, czy podnośnika koszowego, jednak jak to wynika z powyższych ustaleń i rozważań Sąd uznał, że pozwany wiedział, że zmarły wykonuje w rzeczywistości prace pilarza, sam ścina drzewa, posługuje się przy pracy również piłą spalinową i podnośnikiem koszowym. Wobec tego takie przeszkolenie powinno zostać wykonane, czego pozwany jednak nie zrobił. Odnośnie braku odpowiedniego ubrania do wykonania zlecenia, z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd karny i zawartych w uzasadnieniu wyroku wynika, że biegły dopuszczony w postępowaniu karnym ustalił również, że zmarły nie miał odpowiedniej odzieży roboczej do wycinki drzew. Reasumując sprostowanie protokołu w tym zakresie protokołu powypadkowego okazało się zasadne.

Powódka wniosła również o dopisanie w pkt 5 protokołu powypadkowego słów: „Pracodawca nie sporządził planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia na budowie mimo, że prace zlecone T. K. prowadzone były w pobliżu linii wysokiego napięcia, co rodzi obowiązek sporządzenia ww. planu zgodnie z art. 21b ust. 1, 1a, 2 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane”. W tym zakresie jednak Sąd uznał żądanie pozwu za niezasadne. Zgodnie z art. 21a ust. 1 ustawy – Prawo budowlane, kierownik budowy jest obowiązany, w oparciu o informację, o której mowa w art. 20 ust. 1 pkt 1b, sporządzić lub zapewnić sporządzenie, przed rozpoczęciem budowy, planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, uwzględniając specyfikę obiektu budowlanego i warunki prowadzenia robót budowlanych, w tym planowane jednoczesne prowadzenie robót budowlanych i produkcji przemysłowej. Z kolei art. 21a ust. 1a pkt 2 w zw. z ust. 2 pkt 4 plan bezpieczeństwa i ochrony zdrowia na budowie sporządza się, jeżeli w trakcie budowy wykonywany będzie przynajmniej jeden z rodzajów robót budowlanych wymienionych w ust. 2, wśród których w pkt 4 wymienione są roboty budowlane prowadzone w pobliżu linii wysokiego napięcia. Warto zwrócić uwagę, że istotne jest tutaj prowadzenie konkretnych prac, które mogą być zdefiniowane jako roboty budowlane. Zgodnie zaś z art. 3 pkt 7 tej ustawy przez sformułowanie roboty budowlane należy rozumieć budowę, a także prace polegające na przebudowie, montażu, remoncie lub rozbiórce obiektu budowlanego. W niniejszej sprawie zmarły nie miał zleconych prac polegających na przeprowadzeniu robót budowlanych. Miał on wyciąć drzewo, co nie mieści się w ramach pojęcia robot budowlanych. Ty samym nie można pozwanemu skutecznie zarzucić braku sporządzenia planu wymaganego przez przepisy Prawa budowlanego, skoro przepisy te nie znajdują w ogóle w tej sytuacji zastosowania. Sąd oddalił więc roszczenie powódki w zakresie tego konkretnego sprostowania.

Powódka dalej wniosła o dopisanie w pkt 5 protokołu słów: „Pracodawca nie wypełnił ciężących na nim obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w stosunku do pracownika T. K., co przyczyniło się do zaistnienia wypadku przy pracy w dniu 6 kwietnia 2017 roku, w wyniku którego T. K. poniósł śmierć”. W tym zakresie powództwo jest niewątpliwie zasadne, o czym przesądzają wyżej wskazane argumenty co do związania Sadu wyrokiem karnym. Sąd karny prawomocnie przesądził, że pracodawca nie wypełnił ciężących na nim obowiązków z zakresu BHP, co skutkowało nieumyślnym doprowadzeniem do śmierci męża powódki. Wobec tego żądanie sprostowania protokołu w tym zakresie jest zasadne.

Ostatni wniosek o sprostowanie dotyczył wykreślenia z pkt 5 protokołu powypadkowego słów: „Poszkodowany wykonał pracę nie należącą do Jego obowiązków i do której nie posiadał żadnych kwalifikacji. /samowolne, wbrew zaleceniu pracodawcy użycie podnośnika koszowego/”. Jak już wyżej wskazano Sąd w niniejszej sprawie uznał, że w rzeczywistości wykorzystanie do pracy podnośnika koszowego przez zmarłego męża powódki było objęte zgodą i wiedzą pracodawcy. Pracodawca sam wydał mu ten podnośnik koszowy, nie jest wiarygodne tłumaczenie pracodawcy, że pracownik miał tylko zatankować samochód i go nie używać przy pracy, a jednocześnie pracodawca nakazał mu przyjechać tym samochodem pod posesję, na której miało być wycinane drzewo. W ocenie Sądu pracodawca wiedział, że zmarły użyje podnośnika koszowego, w tym celu zresztą mu ten podnośnik wydał. W tej sytuacji nie ma mowy o samowolnym działaniu pracownika, czy tym bardziej działaniu wbrew zaleceniu pracodawcy. Wobec tego zasadne jest roszczenie o wykreślenie wskazanych wyżej sformułowań z treści protokołu powypadkowego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

W kwestii kosztów postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 KPC oraz §9 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800, ze zm.). Sąd miał na uwadze, że powódka wносиła o sprostowanie protokołu powypadkowego w dziewięciu miejscach, Sąd zaś przychylił się do powództwa co do ośmiu sprostowań, oddalając powództwo co do jednego z nich. W tej sytuacji Sąd uznał, że, choć powódka wygrała sprawę jedynie w części, a nie w całości, to zasadnym jest zasądzenie na jej rzecz od pozwanego całości poniesionych przez nią kosztów, na które składają się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 120,00 zł.